Tak Zachód chce odbudować Ukrainę

Simonetta Sommaruga (*posłanka do szwajcarskiego parlamentu z ramienia partii socjaldemokratycznej, dwukrotnie sprawowała urząd Prezydenta Szwajcarii, było to w latach 2014 i 2020 – urząd Prezydenta w Szwajcarii jest obejmowany kolejno przez każdego z ministrów – członków Rady Federalnej, każdy pełni rolę Prezydenta przez jeden rok – przyp. tłum.*) opowiada o zbliżającej się Konferencji Odbudowy Ukrainy, która odbędzie się w Lugano w dniach 3-4 lipca 2022 r.

Dania opiekuje się regionem Mikołajów, Wielka Brytania opiekuje się Kijowem, Portugalia opiekuje się szkołami – w Lugano mają zostać utworzone sponsoringi na odbudowę. Szwajcaria pomaga w cyfryzacji.

3 i 4 lipca podczas Konferencji Odbudowy Ukrainy w Lugano międzynarodowi przywódcy (link 1 *https://www.bluewin.ch/de/news/international/ukraine-betont-bedeutung-der-wiederaufbaukonferenz-in-lugano-1282069.html*) chcą dyskutować o tym, jak kraj może stanąć na nogi po rosyjskim ataku. Ważnym aspektem jest system sponsoringu, który poszczególne państwa powinny przyjąć dla określonych obszarów.

Premier Ukrainy Denys Szmyhal przedstawił w połowie czerwca plan naprawy Ukrainy, znany jako „United24” (*link 2 https://www.kmu.gov.ua/en/news/velika-britaniya-mozhe-zigrati-odnu-z-klyuchovih-rolej-u-vidbudovi-ukrayini-denis-shmigal*).

„Opieramy się na podejściu regionalnym, zgodnie z którym jeden z krajów partnerskich dba o konkretny region lub branżę” – mówi 46-latek.

656 szpitali, 300 mostów i 12 lotnisk

Po 128 dniach wojny zawsze jest dość do zrobienia. Sama Ukraina niedawno oszacowała zapotrzebowanie na infrastrukturę na 104 miliardy dolarów. Do tej pory ofiarą rosyjskiej agresji padło 45 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Co więcej, 656 szpitali, ponad 1200 placówek edukacyjnych, 300 mostów, 12 lotnisk i prawie 25 000 kilometrów dróg musiałoby zostać odbudowanych. Ogólnie Kijów i Komisja Europejska szacują koszt odbudowy Ukrainy na 500 do 600 miliardów euro.

– Dlatego mówimy, że zwycięstwo Ukrainy na polu bitwy byłoby połową sukcesu – powiedział Schmyhal. „Pozostałe 50 procent to przywrócenie i odbudowa naszego państwa, przekształcenie naszej gospodarki, energetyki i infrastruktury.”

Szwajcaria zaangażuje się w „cyfrową transformację”

Czy istnieje obszar, w który rząd federalny chce się szczególnie zaangażować? „Jednym z tematów, w które szczególnie zaangażowana jest Szwajcarska Współpraca Międzynarodowa (IZA), jest transformacja cyfrowa”, odpowiada rzecznik FDFA Andreas Heller, zapytany przez blue News. „Już przed wojną Szwajcaria wspierała ukraińskie Ministerstwo Cyfrowej Transformacji w konkretnych projektach”.

Wraz z wojną transformacja cyfrowa stała się jeszcze ważniejsza i będzie odgrywać ważną rolę w odbudowie, jak twierdzi departament spraw zagranicznych. „Możemy już rejestrować zgłoszenia szkód za pośrednictwem aplikacji”, wyjaśnia Heller. „W związku z tym Szwajcaria rozszerza współpracę w tym obszarze i wspiera Ministerstwo Transformacji Cyfrowej kwotą 15 mln CHF do końca 2023 r.”

Jednak po konferencji w Lugano nie należy spodziewać się cudów: Wydarzenie to jest raczej „rozgrywką", wyjaśnia specjalny przedstawiciel EDA w „Blicku": *„Chodzi o zasady odbudowy, o proces", mówi Szymona Pidoux. „Aby uchwalić plan Marshalla, wojna powinna się skończyć. Byłoby na to za wcześnie"*. Pidoux zwraca jednak uwagę, że Plan Marshalla został przygotowany dwa lata przed końcem II wojny światowej.

„Instrumenty i metody" dla „ostatecznego planu"

W Ticino zadaniem uczestników nie jest wypracowanie ostatecznego rozwiązania, ale „narzędzia i metody do opracowania ostatecznego planu". Ambasador Ukrainy w Szwajcarii dodaje: „Ukraińcy chcą wrócić do domu. Musimy zapewnić infrastrukturę krytyczną – wyjaśnia Artem Rybchenko – szpitale, przedszkola i szkoły, które zostały zniszczone.

Nawiasem mówiąc, Magdalena Martullo-Blocher nie wierzy, że Szwajcaria odegra „znaczącą" rolę na konferencji. „Selenskyj może być połączony przez wideo, Rosjanie w ogóle nie przyjdą" – skarży się w NZZ. „Możesz negocjować tylko wtedy, gdy partnerzy w negocjacjach wykazują do tego fundamentalną chęć". Pozycję rządu federalnego osłabiło przyjęcie sankcji UE. Ale pani polityk mówi też: „Musimy spróbować!"

Ukraine Recovery Conference

3 i 4 lipca nawet 1000 uczestników będzie w Lugano dyskutować o odbudowie Ukrainy. Pochodzą oni z 38 krajów i reprezentują swoje państwo lub jedną z 14 organizacji międzynarodowych. Kijów wysyła do Szwajcarii około 100 osób, w tym premiera Denysa Schmyhala, ministra spraw zagranicznych Dmytro Kulebę i pięciu innych członków gabinetu. Wołodymyr Zełenski nie może przyjechać: Prezydentowi jako „pierwszej osobie odpowiedzialnej" nie wolno obecnie opuszczać kraju – tłumaczy ambasador Ukrainy w Szwajcarii. Artem Rybchenko wie, że zamiast dwugodzinnego lotu delegacja musi podróżować dłużej – „około półtora do dwóch dni pociągiem, samolotem i samochodem".

Tłumaczył: Paweł Jakubas

Oryginał ukazał się 2.07.2022 roku na https://www.bluewin.ch/de/news/schweiz/so-will-der-westen-die-ukraine-wieder-aufbauen-1283457.html

---

Ukraina podkreśla znaczenie konferencji na temat odbudowy w Lugano

Rozdarta wojną Ukraina potrzebuje wsparcia – oprócz dużych pieniędzy, konkretnej pomocy na odbudowę. Podkreślił to ambasador Ukrainy w Bernie przed rozpoczęciem ukraińskiej konferencji w Lugano w poniedziałek i wtorek. Konferencja o odbudowie jest bardzo ważna.

Jednak w Lugano nie ma konferencji darczyńców dla rozdartej wojną Ukrainy. Kwestia kosztów była zbyt wczesna, podkreślił w czwartek przed mediami w Bernie ambasador konferencji Simon Pidoux z Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (FDFA). Najpierw swoje pomysły przedstawią Bank Światowy, UE i Ukraina.

Specjalny ambasador konferencji Pidoux nie chciał podać konkretnych informacji na temat treści rozmów w Lugano. Tylko tyle: musi to być kwestia rozpoczęcia odbudowy na Ukrainie („rozpoczęcie”), znalezienia wspólnego języka i przeprowadzenia ukierunkowanych prac przygotowawczych, aby stworzyć szeroką podstawę wsparcia.

Korupcja pozostaje problemem

Według Pidoux na pierwszym planie rozmów wysuwa się pięć głównych tematów: społeczeństwo, gospodarka, środowisko, infrastruktura i cyfryzacja. W każdym razie proces odbudowy na

Ukrainie musi iść w parze z procesem reform – podkreślił Pidoux. Problemem pozostaje korupcja w kraju.

W przyszłym tygodniu w Ticino spodziewanych jest co najmniej ośmiu szefów państw lub rządów, co najmniej 15 ministrów i 52 oficjalne delegacje z 38 krajów i UE, a także przedstawiciele 14 organizacji międzynarodowych. W sumie oczekuje się ponad 1000 uczestników, również ze społeczeństwa obywatelskiego, biznesu i świata akademickiego.

Prezydent federalny Ignazio Cassis, radna federalna Simonetta Sommaruga, przewodnicząca Rady Narodowej Irène Kälin i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen złożyli wiążące zobowiązania, podobnie jak premier Polski Mateusz Morawiecki, premier Czech Petr Fiala i jego litewska odpowiedniczka Ingrida Szymonit.

W Lugano oczekuje się m.in. niemieckiej federalnej minister ds. współpracy gospodarczej i rozwoju Svenji Schulze, brytyjskiej minister spraw zagranicznych Elizabeth Truss i jej tureckiego odpowiednika Mevluta Cavusoglu oraz przedstawiciela USA na szczeblu podsekretarza stanu.

Selenskyj wystąpi online

Delegacji ukraińskiej przewodniczy premier Denys Schmyhal, a parlamentarzystom ukraińskim w Lugano przewodniczy przewodniczący parlamentu Ruslan Stefanchuk. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenskij będzie online. W każdym razie prezydent od początku był zaangażowany w przygotowania do konferencji – powiedział ambasador Ukrainy w Bernie Artem Rybchenko.

W skład delegacji ukraińskiej wejdzie także minister spraw zagranicznych Dmytro Kuleba oraz pięciu innych ministrów odpowiedzialnych za energetykę, infrastrukturę, ekologię, rolnictwo i rozwój regionalny.

Rosja nie została zaproszona

Podobnie jak na poprzednich ukraińskich konferencjach reformatorskich, nie zaproszono nikogo z Rosji. Ponadto, według EDA, kraj ten jest teraz agresorem.

Cassis, która jest również szwajcarskim ministrem spraw zagranicznych, powiedziała w zeszłym tygodniu, że konferencja w Lugano była wkładem Szwajcarii w stabilność Europy i świata. Uczestnicy konferencji powinni zatem określić priorytety, metody i zasady odbudowy na Ukrainie. Na końcu powinna powstać „Deklaracja z Lugano".

To już V Konferencja Ukraińska

Wydarzenie w Lugano, obecnie nazywane Ukraińską Konferencją Odbudowy, było pierwotnie planowane jako piąta ukraińska konferencja reformatorska, po czterech poprzednich edycjach w Londynie (2017), Kopenhadze (2018), Toronto (2019) i Wilnie (2021). Zostały one zorganizowane po tzw. masowych protestach Euromajdanu, które rozpoczęły się w 2013 roku.

Impulsem do protestów na centralnym Majdanie Kijowa była kwestia zbliżenia z UE. Doprowadziły one do upadku prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza w 2014 roku, który w ostatniej chwili porzucił UE pod naciskiem Moskwy. W rezultacie Rosja zaanektowała półwysep Morza Czarnego na Krymie, a na wschodniej Ukrainie wybuchła wojna między wspieranymi przez Rosję separatystami a armią ukraińską.

Jako wieloletni partner Ukrainy w polityce, biznesie i kulturze Szwajcaria od dawna była proszona o zorganizowanie piątej konferencji reformatorskiej. Na tle rosyjskiej inwazji na Ukrainę 24 lutego i zniszczeń w kraju konferencja reformatorska została przemianowana na konferencję odbudowy.

Tłumaczył: Paweł Jakubas

Oryginał ukazał się na stronie https://www.bluewin.ch/de/news/international/ukraine-betont-be

deutung-der-wiederaufbaukonferenz-in-lugano-1282069.html

KOMENTARZ *BIBUŁY*: Właściwie wstawiamy powyższe głównie dlatego, że temat jest aktualny.

Natomiast z zachodnimi planami „odbudowy Ukrainy”, bądźmy ostrożni. Naszym zdaniem zachodnie inwestycje popłyną tam, skąd zachodnie korporacje będą mogły czerpać szybkie korzyści. Bo przecież – nie bądźmy naiwni – **nie chodzi o poprawę warunków bytowych mieszkańców**, lecz o takie przeorganizowanie aparatu władzy i sterowania administracją, aby można było kontrolować ten teren i maksymalnie wykorzystać siłę roboczą. Przy okazji zachodnie korporacje i sponsorujące państwa uzyskają jakby wyłączność na nadzór nad poszczególnymi regionami. Może nastąpić de facto parcelacja gospodarcza.

To jedna uwaga, a druga to „koszty odbudowy” Ukrainy, szacowane na „500 do 600 miliardów euro”. Ciekawe jak to obliczono, czy opierając się na wartościach („przedwojennych”) utraconej jakiejś wiejskiej gliniastej drogi, czy rozwalającego się mostu pamiętającego czasy Chruszczowa, czy też domów o wartości złomowej.

A trzecia uwaga, to niestety dalsze kontynuowanie przez amerykańskich podżegaczy wojennych planów okrążania Rosji.

Z czego nic dobrego dla mieszkańców Ukrainy nie wyniknie.

Źródło